

Ania Stępniewska, Na pustyni

Zostawiłeś mnie, samą na pustyni,
Mówiąc "wybierz sobie drogę".
Może jednak, znałeś mnie trochę,
Bo w słońcu nie stałam sie prochem.
Ale ja myślałam, kiedyś po mnie wrócisz
lecz ty powiedziałaś, że nie kochasz mnie lecz lubisz....

Czasem trzeba umrzeć,
Zostawiłeś mnie, samą na pustyni,
Mówiąc "wybierz sobie drogę".
Może jednak, znałeś mnie trochę,
Bo w słońcu nie stałam sie prochem.
Ale ja myślałam, kiedyś po mnie wrócisz
lecz ty powiedziałaś, że nie kochasz mnie lecz lubisz....

Czasem trzeba umrzeć,
By urodzić się na nowo.
Czasem trzeba wiele stracić,
By wyjść z podniesioną głową.
Nawet przestać wierzyć,
By docenić wiary siłę.
Gdy przeczytasz tysiąc książek,
Czy zrozumiesz jedną chwilę?

Szukać wiatru chcesz,
Wolnym być jak ptak
I dlatego musisz odejść, tłumaczyłeś mi,
Ojciec pił i bił, ja i tak ci nie pomogę.
Ja straciłam cały świat i choć było ciężko
gdzieś bez ciebie, stałam się kobietą.

Czasem trzeba umrzeć,
By urodzić się na nowo.
Czasem trzeba wiele stracić,
By wyjść z podniesioną głową.
Nawet przestać wierzyć,
By docenić wiary siłę.
Gdy przeczytasz tysiąc książek,
Czy zrozumiesz jedną chwilę? x2
By urodzić się na nowo.
Czasem trzeba wiele stracić,
By wyjść z podniesioną głową.
Nawet przestać wierzyć,
By docenić wiary siłę.
Gdy przeczytasz tysiąc książek,
Czy zrozumiesz jedną chwilę?

Szukać wiatru chcesz,
Wolnym być jak ptak
I dlatego musisz odejść, tłumaczyłeś mi,
Ojciec pił i bił, ja i tak ci nie pomogę.
Ja straciłam cały świat i choć było ciężko
gdzieś bez ciebie, stałam się kobietą.

Czasem trzeba umrzeć,
By urodzić się na nowo.
Czasem trzeba wiele stracić,
By wyjść z podniesioną głową.
Nawet przestać wierzyć,
By docenić wiary siłę.
Gdy przeczytasz tysiąc książek,
Czy zrozumiesz jedną chwilę? x2